



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Serce" heroiczne

Author: Irena Socha

Citation style: Socha Irena. (2005). "Serce" heroiczne. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Zapomniani pisarze, zapomniane książki dla małego i młodego czytelnika" (S. 68-79). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

SERCE HEROICZNE

Lektury dziecięce doznają podobnych kolei losu, co czytelnicza popularność tekstów preferowanych i hierarchizowanych przez pokoleniowe wybory dorosłych. Są wszakże dzieła, które wydawały się trwale osadzone na szczycie literackich wartościowań, niepokonane przez czas. Tym bardziej skłania do refleksji niepostrzegalna zrazu zmiana ich statusu – lektury już nie sławnej, fascynującej i porywającej, lecz dla młodego pokolenia, ukształtowanego przez nową epokę kulturową, odległej, niezrozumiałej, nieinteresującej, a nawet nudnej. Staje wtedy pytanie – czy pogodzić się z kategoriowym i nieodwracalnym, jak się wydaje, faktem odchodzenia w niepamięć, czy też podjąć próbę ocalenia obecności, zwłaszcza gdy owo dzieło niesie w sobie takie wartości, które i współcześnie są cenne dla kształtowania świadomości młodego pokolenia, zawiera bowiem ton swoisty, wysoki i subtelny, treści nieobecne w innych, bardziej wyrażających ducha współczesności i tym samym interesujących przekazach.

Takie pytania pojawiają się także w związku z coraz rzadszą obecnością *Serca* Edmunda de Amicisa w dziecięcych preferencjach czytelnicznych¹, choć tekst jest stale wydawany, obecny w ofercie wydaw-

¹ Nie pojawiło się bodaj w ogóle lub może sporadycznie w internetowej dyskusji poświęconej zapomnianym książkom dziecięcym, jaka toczyła się wiosną 2003 roku na stronach Forum Gazety Wyborczej (www.gazeta.pl), gdzie wspomniano w większości lektury wczesnego dzieciństwa. Świadczy to, że albo *Serce*, choć może już nie czytane, to jednak jest identyfikowane, obecne w świadomości, albo młodsze pokolenia (które w ogromnej większości stanowią internetową publiczność) już lektury nie znają, albo nie wywarła ona trwałego wpływu.

niczej zarówno w Polsce, jak i za granicą². Miano „bestsellera stulecia”, książki „wiecznie młodej”, jednego z najważniejszych dzieł dla dzieci w literaturze powszechnej wydawało się od chwili pierwszego wydania niepodważalne³. Międzywojenne oraz prowadzone po wojnie badania czytelnictwa dziecięcego, w których *Serce* na ogół pojawiała się wśród najpoczytniejszych książek⁴, potwierdzały jego wyjątkowe znaczenie.

Co sprawia, że dzieło Amicisa wywierało tak głęboki wpływ? Gdzie tkwi siła niezapomnianego uroku i potęga oddziaływania tekstu? Zapewne kolejne pokolenia wskazywałyby na różnorodne tego powody. Nazywano *Serce* książką o miłości rodziny i ojczyzny, o przyjaźni i wdzięczności⁵. Także okoliczności historyczne – przełomy dziejowe i niepodległościowe zmagania – aktualizowały różne warstwy tekstu, zwłaszcza wątek patriotyczny⁶.

² Zob. I. Socha: „*Serce*”. *Dziedzictwo ocalone czy zapomniane?* W: *Studia bibliologiczne*. T. 15: *Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej*. Red. K. Hesk a - Kw a - śniewicz. Katowice 2005. We Włoszech ostatnia pełna edycja ukazała się w roku 2002 w renomowanym rzymskim wydawnictwie Mondadori.

³ O tej fascynacji świadczy m.in. wprowadzająca do lektury *Serca* w wielu edycjach „Naszej Księgarni” przedmowa Mariana Brandysa, dająca wyraz własnemu młodzieńczemu zauroczeniu. Zob. też np. *Książki naszego życia – konkurs*. „Inspiracje” 1985, nr 3, s. 44; *Dzieła literatury pięknej najczęściej wydawane*. „Ruch Wydawniczy w Liczbach 2001” 2002, s. 96; J. Termer: *Pocziwa ramotka czy coś więcej?* „Nowe Książki” 1988, nr 9, s. 56.

⁴ W okresie międzywojennym, gdy szkoła przykładła wielką wagę do sprawy czytelnictwa „dobrych książek”, dostrzegano już wzrastające zainteresowanie – podobnie jak obecnie – młodszych, zwłaszcza chłopców z klas gimnazjalnych, literaturą sensacyjną, popularną, a ogółu młodzieży przede wszystkim nowościami. Choć wówczas wyjątkowo duży udział w wyborach młodzieży miała literatura polska. Zob. np. J. Wo kulska - Piotrowiczowa: *Dotychczasowy stan badań nad czytelnictwem i lekturą młodzieży gimnazjalnej w Polsce z punktu widzenia psychologii pedagogicznej*. „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” 1938, nr 8/9, s. 259–268; H. Radlińska, M. Gutry, B. Groszlikowa: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Warszawa 1932; S. Świdwiński: *O czytelnictwie młodzieży dawniej a dziś*. „Gimnazjum” 1933/1934, nr 6–8; J. Wuttkowa, B. Groszlikowa: *Dwadzieścia poczytnych książek*. Warszawa 1933; S. Drzewiecki: *Co i dlaczego czytają?* „Gimnazjum” 1933/1934, nr 8–9; 1934/1935, nr 1.

⁵ J. Kowalczykówna: *Książka o przyjaźni i wdzięczności*. „Polonistyka” 1966, nr 6, s. 44–46.

⁶ Wydaje się, że także popularność tematu w publicystyce lat osiemdziesiątych – bardzo pochlebnej dla autora i dzieła – była nie tylko konsekwencją jubileuszowych rocznic (urodzin i śmierci pisarza oraz stulecia pierwszego wydania), ale też w jakiejś mierze wpisywała się w klimat kulturowych przemian wywołanych ruchem „Solidarności”, gdy – na co wskazywali badacze Instytutu Książki i Czytelnictwa – odrodził się, niestety na krótko, patriotyczno-społeczny model czytelnictwa wywodzący się z tradycji XIX-wiecznych.

Niezwykłość utworu polega na tym, że Amicis, sięgając do prostych, ugruntowanych w europejskiej tradycji wychowawczej i literackiej środków oddziaływania na młodzież, stworzył dzieło wszechstronne i kompletne w bogactwie treści edukacyjno-wychowawczych, zawierające w sobie zapis całego procesu socjalizacji, jakiemu dziecko podlega, aby stać się dojrzałym człowiekiem, przykłady odniesień i relacji z innymi, jakie w tym poszerzającym się kręgu życia trzeba pielęgnować. Nawiązując do rycerskiego i chrześcijańskiego wzoru osobowego, dał przykłady indywidualnych postaw szlachetnych i heroicznych. Przekazując kanon moralny, stworzył książkę o wspólnocie i solidarności – rodziny, szkoły, narodu i ludzkości – książkę otwierającą stopniowo perspektywę na coraz rozleglejszy horyzont spraw i rzeczywistości, które młody czytelnik musi swą świadomością ogarnąć i wobec których, dojrzewając, musi zająć postawę.

Także w płaszczyźnie estetyczno-literackiej dzieło jawi się jako bogate, wielopłaszczyznowe i wielowarstwowe, o złożonej strukturze wymiarów czasoprzestrzeni, w których realizuje się jego fabuła i przesłanie. Porządek realistycznej powieści szkolnej opowiadanej przez Henryka – współuczestnika wydarzeń, ale także ich mentalnego i uczuciowego interpretatora – wyznacza główny nurt opowieści fabularnej. Komentarz do niej przynoszą listy ojca i matki, a także starszej siostry, które opowieść tę interpretują i uogólniają w wymiarze uniwersalnym, jako przesłanie ważne w życiu dorosłym, dla przyszłości i bohatera, i wspólnoty. Trzecią warstwę narracji literackiej, włączoną w fabułę pierwszej, stanowią polecane przez nauczyciela opowiadania miesięczne. Przedstawiają one przykłady dziecięcej dzielności, zaczerpnięte są z różnych epizodów historii, a ich bohaterowie pochodzą z wielu regionów zjednoczonych Włoch.

Łącząc harmonijnie w nadrzędnej strukturze powieści szkolnej tak różnorodne płaszczyzny, Amicis stworzył dzieło w literaturze dziecięcej nowe, choć w rzeczywistości sięgnął do sprawdzonych już i tradycyjnych w piśmiennictwie dla dzieci narzędzi literackich i wychowawczych: do wzoru opowieści biograficznej o wybitnych czy bohaterskich czynach (wzoru, jaki przez wieki kształtowała przede wszystkim hagiografia tworzona na użytek dzieci, a później głównie proza historyczna)⁷ oraz do gatunku powiastki moralnej, wyraźnie formułującej przesłanie wychowawcze, a także do modelu listu dydaktycznego.

Serce, stosownie do bogactwa jego treści i gatunkowych struktur, można wielorako określać: to opowieść o szkole, rodzinie, o ojcostwie

⁷ Do powtarzających się w tekście *Serca* epitetów, kwalifikujących czyny młodych bohaterów, należy określenie „święte dziecko”.

i macierzyństwie, przyjaźni wiernej i czulej, miłości, współczuciu i miłosierdziu, szlachetności i wspaniałomyślności, o powołaniu nauczyciela, o narodzie, patriotyzmie i obywatelskości, o godności pracy i nauki, o radości życia. Które z tych nazwań było czy były przede wszystkim źródłem fascynacji pokoleń czytelników, w największej mierze decydowały o niezapomnianym przez blisko 150 lat uroku dzieła? Ale też, które z nich są współcześnie powodem jego zapomniania?

O specyficznym klimacie i sile oddziaływania *Serca* zadecydował niewątpliwie fakt, iż jego źródłem był entuzjazm *Rinascimento*, cała gama gorących uczuć patriotycznych ożywionych doświadczeniem etnicznej jedności i siły oraz nadzieją kształtowania nowej przyszłości narodu spojonego sprawiedliwością zasad i solidarnością obywateli. *Serce* stało się dla pokoleń wzorem patriotyzmu, takiego, który myślom o ojczyźnie nadawał wymiar *sacrum*, którego godnym słowem było jedynie słowo patetyczne. Ten patriotyzm zwracał się ku przeszłości, realizował się w powszedniości, w codziennej pracy, w braterskich relacjach międzypersonalnych, których prototypem i poligonem jest społeczność szkolna – poszerzona rodzina, miniatura i model narodu – a także niósł w sobie ton narodowej dumy, tak ważny dla samoidentyfikacji młodych.

Wydaje się, że tym, co skrywa się za każdym z określeń, jakie nadawano *Sercu*, co stanowi wewnętrzny zwornik całego świata dzieła, jest postawa heroicznej dzielności, nuta szlachetnego bohaterstwa przenikająca wszystkie epizody i wszystkie warstwy tekstu, znajdująca też całe bogactwo wyrazu – od intymnej czułości indywidualnych relacji rodzinnych i przyjacielskich po wzniosłość patosu grupowego i narodowego. W istocie to dzieło o heroizmie jako wzorze i mierze życiowej postawy – o heroizmie miłości i przyjaźni, pracy i walki, miłości ojczyzny, heroizmie choroby, śmierci. Postawy heroiczne znajdowała młodzież często w przeznaczonym dla niej piśmiennictwie, lecz był to zwykle albo nadzwyczajny heroizm świętości, nierzadko męczeństwa – w hagiografii – albo heroizm niezwykłych przygód robinsonady czy bohaterstwo wojskowe w prozie historycznej. *Amicis* wezwał młodzież do męstwa życia codziennego, dzielnego zmagania się z nauką, z własnymi słabościami, do odważnej wierności powołaniu – rodzicielskiemu, nauczycielskiemu, oficerskiemu, obywatelskiemu – a także do śmiałej, szlachetnej wspaniałomyślności w relacjach z innymi. Relacje te charakteryzuje zarazem spontaniczna szczerość, niepowściągliwość i prostolinijność okazywania sobie wzajemnie uczuć, niezażenowana sobą czułość serca na różne sposoby wyrażana, także gestem – uścisku, pocałunku, pomocy. Książka o dzielności,

szlachetnej i czulej miłości oraz książka o patriotyzmie – te etykiety, choć zapewne niewyczerpujące, jednak najpełniej wyrażają przesłanie dzieła i stanowią o specyfice jego niezwykle klimatu.

Czy słabnięcie siły oddziaływania *Serca* świadczy o nieaktualności przesłania ideowo-wychowawczego, czy wynika z przewartościowań estetycznych – nieadekwatności wyrazu literackiego do upodobań współczesnych odbiorców, czy też raczej z nieprzystawalności dzieła do klimatu kulturowego, współczesnej mentalności. To pytanie zasadnicze dla sformułowania odpowiedzi, czy istnieje sens i możliwość dalszej obecności tekstu *Amicisa* w czytelnictwie dzieci trzeciego „globalnego” tysiąclecia⁸.

Wiele powodów może zniechęcić współczesne dzieci, zafascynowane przede wszystkim niezwykłością światów wyobraźni fantasy⁹, do lektury: spora objętość – blisko 300 stron; realizm wydarzeń powszednich, będących przede wszystkim kanwą fabuły; odległe historycznie epizody z dziejów innego narodu; sentymentalna czułość; werbalizm narodowego patosu; tradycyjne konwencje wzajemnych relacji koleżeńskich i rodzinnych; rozlewny nurt autorefleksji, obecny zarówno w opowieści Henryka (którego narracja odzwierciedla raczej świadomość i uczuciowość dorosłego, wspominającego lata dzieciństwa, niż dziecka), jak i w komentarzu rodziców; współistnienie czasoprzestrzeni realnego czasu narracji, przywoływanych wzorów przeszłości oraz przyszłości, ku której skierowane są wysiłki dzieci, rodziców i nauczycieli; idealistyczna wizja narodu jako poszerzonej wspólnoty rodzinnej – braterskiej i solidarnej; niewyszukana fabuła opowiadań miesięcznych, skupionych na ogół wokół jednego, centralnego epizodu, nakierowana raczej na pobudzanie emocji niż na fascynowanie egzotyką przygody; etykieta „powieści dla chłopców”, którzy na ogół

⁸ Zob. np. Z. Melosik: *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń 1995.

⁹ Współczesne badania czytelnicze wielokrotnie poświadczają, że przygoda, zwłaszcza wpisana w konwencję fantastyki, znajduje się w czołówce czytelniczych upodobań i oczekiwań dziecięcych, głównie chłopców. Zob. np. Z. Z a s a c k a: *Co czytają gimnazjaliści: badania prowadzone przez Bibliotekę Narodową i CBOS*. „Biblioteka Analiz” 2003, nr 26, s. 14–15; G. S t r a u s s: *Jakie książki polecają maturzyści?* „Poradnik Bibliotekarza” 2002, nr 5, s. 6–8; M. W a w r y k ó w, E. W r ó b e l: *Młódzież wybrała „bestsellery nastolatków”*. „Biblioteka w Szkole” 2002, nr 5, s. 23; D. S ę p k o w s k a: *Co czyta młodzież gimnazjalna?* „Poradnik Bibliotekarza” 2001, nr 4, s. 7; *Nastolatki i kultura w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych*. Red. A. P r z e c ł a w s k a, L. R o w i c k i. Warszawa 2000; G. S t r a u s: *Czytająca młodzież. Pozaszkolne lektury licealistów warszawskich*. „Notes Wydawniczy” 1999, nr 9, s. 30–34; D. Ś w i e r c z y Ń s k a - J e l o n e k: *Lektury młodych warszawiaków*. „Guliwer. Czasopismo o Książce dla Dziecka” 1997, nr 5, s. 44–50. *Nastolatki i kultura w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych...*

mają obecnie zupełnie inne wobec literatury dla nich przeznaczonej oczekiwania¹⁰, gdy tekst wydaje się znacznie bliższy percepcji dziewcząt.

Co więc warto i co można ocalić z dzieła dla współczesnych i następnych pokoleń? Edytorzy w latach dziewięćdziesiątych intuicyjnie podejmowali takie decyzje, publikując przede wszystkim tekst skrócony, głównie opowiadania miesięczne lub poszczególne ich epizody. Czy jednak taki kształt tekstu jest obecnie najbardziej pożądany z punktu widzenia i estetyczno-literackiego, i wychowawczego oraz upodobań dziecięcych? Sądzę, że aktualne dzisiaj wartości *Serca*, cenne również dlatego, że rzadko w takim wyrazie obecne w piśmiennictwie dla dzieci, tkwią raczej w jego realistycznej warstwie wątku szkolnego. Są to trzy wartości, moim zdaniem, zasadnicze – obraz szkoły, pojęcie patriotyzmu oraz kształtowanie charakteru na miarę heroiczną.

Nie wiem, czy jest w piśmiennictwie dla dzieci drugie dzieło wyrosłe z takiego entuzjazmu i takiej miłości dla szkoły jako miejsca zgłębiania wiedzy i doskonalenia charakterów, ale przede wszystkim jako wielkiej wspólnoty braterstwa i miłości kolegów, nauczycieli i rodziców, jako poszerzonej rodziny, i kuźni, a także wzoru, przyszłości narodu. Czy jest dzieło, w którym tak wiele znajdujemy postaci nauczycieli ofiarnych aż do oddania życia dla uczniów i dla przyszłości swego kraju? Narodowi włoskiemu, który wielkim wysiłkiem pracy i walki samookreślił swoją tożsamość, Amicis uświadamiał, że proces ten może utrzymywać się i poszerzać dalej głównie dzięki szkole, scalającej ludzi różnych stanów i zawodów we wspólnotę narodową i uniwersalną, ludzką.

Obecnie szkoła jakby rezygnuje z obu wysoko stawianych przez Amicisa zadań – przekazywania patriotyzmu i kształtowania charakteru – które, wydaje się, jedynie w skautingu oraz w alternatywnych

¹⁰ W ostatnim zwłaszcza dziesięcioleciu dostrzec można coraz wyraźniej w upodobaniach chłopców w okresie gimnazjalnym – odejście od tradycyjnej „robinsonady”, powieści przygodowej o walorach poznawczych, np. Szklarskiego, Verne’a, Maya, na rzecz horrorów i sensacji. Zjawisko to, mające swe podłoże w dojrzewaniu, było zapewne zawsze obecne i dostrzegane w czytelnictwie młodzieży, o czym świadczą międzywojenne badania Jana Kuchty (*Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dojrzewania*. Warszawa 1934) i Feliksy Bursowej (*Popularna powieść brukowa i jej czytelnictwo*. Warszawa 1938). Istotną różnicą jest jednak odczucie małowartościowości tego typu piśmiennictwa wśród badanych przez Kuchtę gimnazjalistów, a więc sytuacja lektury, po którą sięga się z potrzeb odczuwanych, lecz nieuznawanych. Obecnie, jak wynika z badań, jest to raczej sytuacja lektury i odczuwanej, i uznawanej. Niewątpliwie wpływ wzorów medialnych ma tu pierwszorzędne znaczenie.

ruchach wychowawczych, na przykład pod patronatem Kościoła, bywają jeszcze realizowane. Także współczesne piśmiennictwo dla młodzieży kreśli częściej postacie nauczyciela niezadowolonego, i obraz szkoły jako miejsca, które trzeba tolerować, nierzadko miejsca agresji i współzawodnictwa. Zapewne, pełen uroku pozytywnych emocji obraz szkoły w dziele Amicisa, jako środowiska socjalizacji, rodzenia się przyjaźni, wydaje się idealistyczny. Czy jednak w procesie wychowania nie potrzeba utopii w roli przykładu i wzoru, ideału, który, choć trudny do osiągnięcia, porywa i skłania do pozytywnych emocji? Przypuszczalnie, bogatą literaturę, tzw. szkolną, również wspomnieniową, przynoszącą obraz szkoły jako rzeczywistości barwnej, przywoływanej po latach z sentymentem i wdzięcznością¹¹, zbyt rzadko wykorzystuje się w pracy wychowawczej. Nauczyciele często nie uświadamiają sobie potrzeby, naglącej wobec zjawiska powszechnego dziś stresu szkolnego, promocji obrazu szkoły, pracy nad budzeniem wśród uczniów pozytywnego nastawienia do instytucji. *Serce* pełniło tę funkcję znakomicie przez półtora wieku i w tym wymiarze mogłoby ją nadal pełnić. Historyczność akcji uprawdopodobnia idealizację obrazu, uznawanego dziś za odległy od doświadczenia, lecz nie osłabia jego oddziaływania w charakterze pociągającego wzoru. Podjęcie w pracy dydaktycznej zadania przywoływania pozytywnych i interesujących obrazów „szkoły przez wieki” kształtowałoby w uczniach świadomość – także na dalsze lata edukacji – czym może i powinna być społeczność szkolna, pogłębiałoby proces identyfikowania się z tą rzeczywistością i może budziłoby pragnienie, aby, sięgając do najlepszych wzorów przeszłości, współtworzyć własny, współczesny model szkoły jako wspólnoty – pozytywnej, satysfakcjonującej bogactwem emocjonalnych więzi i intelektualnych poszukiwań. Oczywiście, jak zawsze, najwięcej zależy od tego, jaką atmosferę i jaki obraz szkoły zaproponują młodzieży nauczyciele swoim przykładem i postawą, lecz nie ulega wątpliwości, że podjęcie takich działań edukacyjno-wychowawczych wydaje się w obecnej rzeczywistości niezmiernie potrzebne. Odpowiednio dobrana literatura piękna może odegrać tutaj znaczącą, jeśli nie pierwszorzędną, swoiście terapeutyczną rolę. Sądzę, że w tym właśnie wymiarze może aktualizować się rola literacka a zarazem wychowawcza *Serca* Edmunda de Amicisa.

Drugi, moim zdaniem nieśmiertelny i nadal potrzebny, wymiar dzieła wiąże się z przenikającą je atmosferą heroizmu, ze stawianiem

¹¹ Zob. np. B. H a d a c z e k: *Postać pedagoga w literaturze polskiej*. Warszawa–Poznań 1977.

wysokich wzorów postaw i zachowań. Tradycyjna literatura piękna przeznaczona dla młodego odbiorcy zdawała się wyrastać z tej świadomości, że o ile funkcjom i tym samym recepcji dzieła literackiego człowieka dojrzałego odpowiada głównie rzeczywistość *katharsis*, o tyle dziecko, człowiek dorastający, doświadczyć musi dzięki literaturze przede wszystkim porywu serca ku wielkości, wzlotu ku szczytnym ideałom, zafascynowania tym, co bohaterskie, dzielne, wspaniałe. Winna ona zatem odnaleźć i obudzić siłę jego kreatywności, wyznaczając kierunek dalszego życia¹². Jeśli tego zauroczenia – znajdującego przecież tak znamienity historycznie wyraz w Stanisława Kostkowym zawołaniu *ad maiorem natum sum* – dzięki sztuce literackiej nie doświadczy, pozostanie może na zawsze człowiekiem niespełnionym, miernym. I znów wypada stwierdzić, że współczesne piśmiennictwo dla dzieci, choć dające przykłady indywidualnej dzielności literackich bohaterów, o tym wymiarze i tej swoistej wychowawczej misji jakby zapomniało. Funkcję tę pełni częściej opowieść dokumentalna, na przykład *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, ale już raczej wśród starszych – gimnazjalistów czy licealistów. A to właśnie *Serce* przez wieki stawiało przed najmłodszymi porywające wzory dzielności, nie tylko bohaterów „opowiadań miesięcznych”, ale również przeciętnych uczniów szkoły elementarnej, nie tylko bohaterskich nadzwyczajnych czynów, ale też heroizmu codzienności i powszedniości, wspaniałomyślnego przewyżniania siebie dla dobra innych, delikatności serca ustępującego, aby innego nie zawstydzić czy nie upokorzyć, sprawiedliwości tej samej miary dla siebie i dla kolegów. Wydaje się, że i obecnie w tym swoim wymiarze nie straciło siły wyrazu, że jego przykłady nadal najmłodszych pociągają.

O wiecznej wrażliwości młodych serc na przykłady heroicznej dzielności świadczy niezmienna, poświadczana dokumentacją czytelnictwa, popularność *Chłopców z Placu Broni*¹³. O tym, że to dzieło Ferencza Molnara okazało się trwalsze niż tekst Amicisa, zadecydowała zapewne objętość utworu, łatwiejsza jednowątkowa struktura fabularna (uwyrażniająca ów przykład męstwa, potęgująca tym samym jego siłę), ale przede wszystkim nieobecność werbalizmu, który w dziele Amicisa – bliskiemu jeszcze tradycjom gatunkowym dydaktyzmu pierwszej połowy XIX wieku – dzisiaj już nuży. Heroizm bohaterów uświadamia jednak, że niedaleko *Sercu* do *Chłopców*...

¹² W literaturze polskiej okresu międzywojennego znajdujemy je w najwyższym stopniu bodaj u Korczaka, także dzisiaj rzadko czytanego.

¹³ Dzieło Molnara znalazło się w liczącym 50 tytułów *Kanonie książek dla dzieci i młodzieży* Biblioteki Narodowej, Amicisa – nie.

i pozwala mieć nadzieję, że ta warstwa tekstu *Amicisa* może być nadal nośna.

Sądę, że dla tych trzech co najmniej wartości należałoby *Serce* ocalić dla obecności w czytelnictwie młodych odbiorców – jako książkę o szkole, jako propedeutykę patriotyzmu i jako utwór zapalający do postaw bohaterskich, do pracy nad swoim charakterem, do życiowej dzielności. Trudno mieć nadzieję, że dokona się to samo. Książka wartościowa, a tym bardziej już historyczna, zawsze wymaga promocji, wprowadzenia, przygotowania do odbioru. To wyzwanie dla nauczycieli i bibliotekarzy, by poszukiwali nowych pomysłów przyswojenia tekstu, jak również dla adaptatorów i wydawców – by nie tylko nadal publikowali *Serce* jako tekst integralny, który będzie miał raczej elitarną publiczność¹⁴, ale podjęli także próbę wydania skrótu innego niż dotychczasowa wersja adaptacyjna, poprzestająca na ogół na wyborze „opowiadań miesięcznych”, dziś przez młodych użytkowników wielorakich mediów postrzeganych jako zbyt naiwne i sentymentalne. Warto może zaproponować nową koncepcję edycji okrojonej – skupionej wokół interesujących i aksjologicznie wartościowych wątków planu realistycznego.

Promocja *Serca* i innych przywołanych w tym tomie zapomnianych utworów nie ma na celu zmiany współczesnych upodobań czytelnich dzieci, lecz ich uzupełnienie, by nie były one jednostronne. Chodzi o to, by młodzi czytelnicy nie łączyli swoich zainteresowań głównie ze wzorem kreowanej i popularyzowanej w mediach współczesnej twórczości popularnej, epatującej niezwykłością fabuły i wyobraźni, ani nie ograniczali ich tylko do szkolnego przymusu lekturowego, lecz by poszerzali swe czytelnicze wybory, by w ten sposób przygotowywali się do odbioru literatury w różnych sytuacjach komunikacyjnych, uświadamiając sobie różnorodność jej funkcji i obiegów.

Obecnie zdaje się dominować stanowisko edukacyjne, według którego lektura dziecięca nie powinna być uwikłana w żadne z góry podawane schematy interpretacji, odbierana „poza kulturą”. Najistot-

¹⁴ Ciekawa i bogata faktograficznie praca magisterska Anny Piotrowskiej, pisana pod moim kierunkiem na seminarium lat 2002–2004 (*Czytelnictwo uczniów wybitnie zdolnych klas VI–VIII*. Katowice 2004), pokazuje, że *Serce* jako lektura pojawia się jeszcze niemal wyłącznie w czytelnictwie uczniów uzdolnionych, uzyskujących najlepsze wyniki w nauce, gdy uczniowie przeciętni wybierają raczej literaturę poziomu popularnego. Czyżby już w szkole dokonywała się obecnie, dostrzegana wyraźnie w czytelnictwie dorosłych, polaryzacja publiczności według poziomu preferencji – czytających literaturę wysoką lub poprzestających na popularnej? Na ogół szkoła tradycyjnie była instytucją obiegu wysokiego, zmuszającą do obcowania z lekturami tego poziomu i w ten sposób kształtującą kulturę literacką.

niejszym jej walorem powinna być czytelnicza atrakcyjność dla młodego odbiorcy i dla pokolenia, które samo wybiera swoje lektury. Nastąpiła jakby niepisana zgoda na fakt, który dokonał się pod wpływem wielu uwarunkowań – zerwania tradycyjnej lekturowej wymiany pokoleniowej. Nieprzekazywanie dzieciom wybranego dorobku dziadków i rodziców utrudniało młodym uświadomienie sobie historyczności faktów literackich. Oczywiście, psychika wieku dziecięcego i niedojrzałość kompetencji sprawiają, że na ogół każdy czytany przez nie tekst odbierany jest w perspektywie „tu i teraz”. Jednak najpierw wspólne „czytania domowe”, a potem w szkole obcowanie również z tekstami klasycznymi, które kiedyś czytali dziadkowie i rodzice, sprzyjały „nauce kultury”. Dzieło Amicisa, odpowiednio wykorzystane, może być nadal, jak sądzę, źródłem wartościowych egzemplifikacji zarówno w postulowanym wcześniej kształtowaniu w świadomości dzieci pozytywnych postaw, jak i w owej „nauce kultury”¹⁵. Zaznajomienie dzieci ze strategiami czy kodami wyboru i odczytania dzieła – jako tekstu dla zabawy, jako szkolnej lektury, a więc dla realizacji określonych zagadnień edukacyjnych, ale także jako tekstu-tradycji kulturowej, świadectwa czasów i ludzi, niosącego przykłady trwałych postaw i wartościowań – wydaje się niezbędne dla właściwej edukacji czytelniczej. Przydatne jest też w spełnieniu jednego z najważniejszych a chyba zaniedbanych celów wychowawczych szkoły – ukształtowania odbiorcy sztuki, człowieka trwale z nią obcującego, oraz uczestnika kultury.

¹⁵ Np. interesujący mógłby być dla dzieci cykl jednostek edukacyjnych na temat *Szkoła przez wieki*, przynoszących literackie, wartościowe aksjologicznie obrazy szkoły i nauczyciela, odpowiednio dobrane fragmenty. *Serce* miałoby tu zapewne swoje niezapione miejsce. Być może w tym wymiarze czytelnictwa dziecięcego (realizowanym także poza lekturą obowiązującą, lekcyjną), który określiliśmy jako „nauka kultury”, edycje skrócone czy nawet wybrane fragmenty byłyby bardziej funkcjonalne.

Irena Socha

HEROIC HEART

Summary

For over 100 years, Edmondo de Amicis's *Heart* seemed to be a top literary achievement, resistant to the passing time. Thus, the contemplation of the gradual change

of its position is particularly absorbing. For the young generation, shaped by contemporary culture, it is no longer a famous or entrancing reading but a distant and uninteresting one. Shall we accept the seemingly irreversible fact that this work sinks into oblivion or shall we make an attempt to save it? It seems that present day values of *Heart* are rooted in its realistic layer, in the school events. There are three basic values: a positive image of school, the concept of patriotism, and the shaping of heroic characters, which are so important because they are presented infrequently in contemporary literature for children.

Appropriately used, Amicis's work still can be a source of valuable exemplification, both in order to shape positive attitudes of children and in order to "teach culture". It is not meant, though, to change children's preferences for particular types of books but to enrich them so that they are not narrowly limited, to prepare young readers to receive literature in various communicative situations and make them realize the various functions literature may have. The familiarization of children with the strategies and the code of choosing and interpreting works – a text as a fun activity, as a compulsory reading, i.e. aimed to fulfil certain educational purposes, but also a text as an element of cultural tradition, record of times and people, providing examples of right attitudes and values – seem to be indispensable for a proper literary education. It should be also used to fulfil one of the most fundamental-recently increasingly neglected-educational goals of schools, i.e. the formation of receptive audience, active participants of culture, both in its historical and contemporary forms.

Irena Socha

LE COEUR HÉROÏQUE

Résumé

Le Cœur d'Edmondo di Amicis depuis environ 100 ans semblait être placé durablement au sommet des valeurs littéraires, invincible par le temps. A plus forte raison le changement successif de son statut pousse à réfléchir – ce n'est plus une lecture fameuse et ravissante mais, pour la jeune génération formée par la culture moderne, lointaine et fastidieux. Faut-il accepter l'irréversible, paraît-il, fait de tomber dans l'oubli ou bien essayer de sauver cette présence? Il nous semble que les valeurs actuelles aujourd'hui restent plutôt dans sa couche réaliste, dans le plan des événements scolaires. Ce sont trois valeurs décisives: une image positive de l'école, la notion du patriotisme et la formation du caractère héroïque précieux aussi à cause du fait qu'il est rarement présent dans les écrits modernes pour enfants.

L'oeuvre d'Amicis, bien exploitée, peut tre encore la source des exemplifications positives de même dans la formation des attitudes positives chez les enfants que dans „l'éducation de la culture”. Il n'est pas question de changer les goûts littéraires modernes des enfants mais de les enrichir pour qu'ils ne soient pas bornés; pour préparer les jeunes lecteurs à une réception de la littérature dans de différentes situations communicatives et pour qu'ils se rendent compte de la complexité de ses fonctions. L'initiation des enfants à des stratégies ou des codes du choix et de l'interprétation de l'oeuvre – traitée comme un texte pour divertissement, comme une lecture scolaire, et par

cela la réalisation des problèmes didactiques particuliers, mais aussi comme un texte de la tradition culturelle, un témoignage des temps et des hommes portant des exemples de bonnes attitudes et de justes conclusions, semble être indispensable à une éducation propre mais aussi à la réalisation d'un des plus importants buts didactiques de l'école: la formation d'un destinateur de l'art et d'une personne qui la pratique, un participant de la culture, présente dans un plan historique mais aussi contemporain.